

PO ma talent do zadłużania - kraju i gmin

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.wppp.vel.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 7 (456) Rok IX 13.3.2014 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

Porażką nas wszystkich byłoby, gdyby doszło do degradacji szpitala



(GRYFICE). Posiedzenie Rady Społecznej w Gryficach było okazją do podziękowań i do pożegnania byłego dyrektora Jacka Pietryki, a także do zapoznania się członków Rady Społecznej z kondycją finansową placówki. Jacek Pietryka pełnił funkcję dyrektora szpitala od 2008 roku do ostatniego dnia lutego 2014 roku. Obrady ukazały również podziały w radzie wskazujące kto, jakie poglądy podziela. *Str. 6-7*

BETMIX
BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Biuro ogłoszeń
Gazety Gryfickiej
tel. 512 138 349
gazetagryficka@wp.pl

Płyty OSB
podbitka
i wełna

Tel. 660 657 461
602 131 760

Zielone światło dla obwodnicy Trzebiatowa



**Gryficki
epizod
z 1945 roku
w podręczniku
szkolnym**

**Polonia Płoty
przygotowywała
się na obozie
sportowym
w Pogorzeliczy**

**Sukcesy tenisowe
zawodników Fali**



**HUTROWNIA
STALI i WĘGLA**

pręty zebrowane, gładkie, kwadratowe, profile,
rury, blachy, kątowniki, ceowniki, płaskowniki,
więźba dachowa i drewno konstrukcyjne

Gryfice, ul. Niechorska 26a
Tel. 604 68 69 68

PO ma talent do zadłużania – kraju i gmin

Dług Polski za rządów koalicji PO-PSL osiągnął bilion złotych, chociaż niektórzy ekonomiści, w tym Leszek Balcerowicz, uważają, że wraz ukrytym długiem i zadłużeniem obywateli sięga już nawet 3 bilionów. Dwie nieodległe gminy, Rewal i Ostrowiec w powiecie drawskim, rządzące przez polityków PO, właśnie zbankrutowały, choć oficjalnie nikt tego tak nie nazywa. Jednak tak

to trzeba nazwać, gdyż nie są w stanie samodzielnie wyjść ze spirali zadłużenia. Pułapka zadłużeniowa polega na tym, że po osiągnięciu pewnego pułapu długu gminę stać już tylko na obsługiwanie kosztów zadłużenia (oprocentowania), a nie na spłacanie rat, a i tak przyrost zadłużenia wzrasta. Sytuację Ostrowiec przedstawiam na stronie 15. Tę gminę i gminę Rewal łączy kilka rzeczy;

obiema rządzą politycy PO, wójtowie obu uprawiali „hazard” kredytowy, bezmyślnie zaciągając kredyty, nie bacząc na konsekwencje. Obaj uprawiali księgowość wirtualną, gdyż RIO po kontrolach sama nie była w stanie ustalić ich faktycznych bilansów i przepływów finansowych; cytuję z najświeższego raportu RIO w Rewalu: „Z uwagi na nierzetelne zapisy w księgach ra-

chunkowych niemożliwym było ustalenie kosztów, jakie w badanym okresie jednostka samorządu terytorialnego poniosła z tytułu korzystania ze środków pieniężnych pochodzących z instytucji finansowych”. Owe instytucje finansowe to Magellan i MW Trade. Wójtowie obu gmin brali z nich garściami. Wójt Ostrowiec sprzedał MW Trade wodociągi, kanalizację i oczyszczalnię, w tzw. leasingu operacyjnym zwrotnym, tzn. to co sprzedał, musiał od tej firmy wdzierżawić za grube pieniądze, a i tak jest zobowiązany odkupić ten majątek po cenie sprzedaży. Roczne raty z tytułu dzierżawy wynosiły 1,2 mln, przy 5,6 mln dochodów własnych. To nie trzymało się kupy już momencie sprzedaży, ale co tam. Mało tego, wójt nawet nie poinformował o tym radnych, gdyż stwierdził, że nie musiał, bo sprzedał majątek trwały, czyli tak jakby sprzedawał stare krzesło.

W Rewalu zadłużenie wynosi prawie 136 mln zł, czyli 258 procent wykonanych dochodów, przy dopuszczalnym progu 60%. Rady obu gmin przyjęły programy naprawcze. Teraz oceni je RIO. Raport z kontroli wpłynął do urzędu w Rewalu 3 marca. Włos jeży się na głowie od nieprawidłowości, obciążających wójta Roberta Skraburskiego. Zobaczemy, co powie prokurator. KAR

List do redakcji

Tym panom już dziękujemy za promocję

Jak się bawić to się bawić... - tak w skrócie można podsumować działania promocyjne starostwa gryfickiego, które mają zainteresować potencjalnych inwestorów naszym regionem. Metoda jest prosta, zaprosić na zamkniętą imprezę podległe sobie służby mundurowe, postawić na stół 250 flaszek czystego alkoholu i jesteście sławni na cały kraj. Należy się dziwić innym włodarzom miast, gmin czy powiatów, że nie biorą wzoru z gryfickich pomysłów? Koszty praktycznie żadne, a jaka promocja.

Starosta gryficki stał się wręcz ogólnopolskim celebrytą (rzadko się zdarza, że w porze największej oglądalności jedna z największych stacji informacyjnej w Polsce promuje nasz region). Trudno wręcz uciec od wrażenia, że gryficki starosta i jego rzecznik prasowy stali się z dnia na dzień superstars. Jeden dał się poznać jako elokwentny mówca, który swoim talentem oratorskim doprowadził słuchaczy do oniemiaania. Wystarczyło tylko powtarzać: - Proszę na piśmie, proszę na piśmie, proszę na piśmie. Jakże to proste!

Kraj a zwłaszcza mieszkańcy powiatu gryfickiego, byli w szoku, taki talent marnuje się na prowincji. Wszak możliwości jest wiele dla gryfickiego starosty, wystarczy, że wystąpi w kolejnej edycji takich programów jak MAM TALENT, czy VOICE OF POLAND. Sukces gwarantowany.

Kolejny nieodkryty talent to rzecznik starostwa, który pewnego pięknego dnia w Poznaniu pokazał nagą prawdę na rynku poznańskim, promując zachodniopomorskie. Tym razem jednak okazało się, że KRÓL JEST NAGI, choć należy docenić gest rzecznika trzymającego cały czas dłonie w kieszeniach (a już przedszkolak wie, że w rozmowie z drugą osobą jest to gest bardzo niegrzeczny), aby nie spadły mu spodnie, a powiat nie otrzymał lepszej promocji.

Pomijając zachowanie naszych gryfickich celebrytów, sprawa jest

ważna. Starostwo odkilku lat usilnie stara się promować nasz region. Lecz dobrymi chęciami wybrukowane jest piekło. Promocja często przypomina wręcz celową dywersję ze strony tych, którzy powinni o nią dbać. Wystarczy przypomnieć kilka kwiatków; cała Polska poznała Bieczyno z hasłem JULIA CHCE DROGI, znana i równie sławna była POCZTABIŁBORDOWA, czy KOBIECY W POWIECIE GRYFICKIM SA GAŃCĄ, BO MAMY KAWAŁEK PIĘKNEGO WYBRZEŻA, teraz Gryfice są DUMNNE, że starosta robi najbezpieczniejsze imprezy w kraju. W końcu co mogło się wydarzyć na zamkniętej imprezie, na której znajdowały się wszystkie służby mundurowe. Jak ktoś by narozrabiał, to policja była na miejscu, jak ktoś podpaliłby lokal, to straż ugasił atmosferę, a leśnicy kolorem swoich mundurów opanują emocje innych. Wszak zielony uspokaja.

Nasuwa się jeszcze pytanie moralne. Jak teraz obywatele naszego powiatu mogą być rozliczani przez powiatową policję za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym? Jasne dla wszystkich jest, że CO WOLNO WOJEWODZIE (patrz STAROSTWO), TONIE TOBIE SMRODZIE. Funkcjonariusze policji egzekwują prawo, i chwała im za to, jednak zakrapiana imprezka pokazała, że można je łamać, tylko zależy kto pije. Współczuć należy interweniującym (trzeźwym) kolegom, w końcu musieli rozliczać swoich znajomych z pracy.

Zastanawiając się nad tym wszystkim intryguje mnie postawa komendantów straży pożarnej i policji. Przed wojną oficer nie mógł obrazić swojego munduru. Nie mógł np. pchać wózka z dzieckiem, a w tramwaju musiał stać. Kupno alkoholu w mundurze uznawano z zniechęcą. Mundur stanowił coś więcej, niż strój do pracy, reprezentował Państwo Polskie. To na mundurze jest najważniejszy symbol mojego kraju - Orzeł. Trudno tu jest stawiać wnioski, czy wypowiadać opinie. Jednak podsumowując - jakie czasy takie służby. Trudno mi jest wyobrazić sobie pijanego człowieka w mun-

durze Państwa Polskiego, jak leży na ziemi. Ideał sięgnął bruku - jak pisał Norwid i to uważam za największą porażkę tego spotkania.

Wzór idzie z góry; starosta z założenia reprezentuje Państwo Polskie na swoim terenie. Urząd ten w Polsce wprowadzili królowie czescy Wacław II i Wacław III. Przypadek starostwa gryfickiego to dosłownie czeski błąd.

Kolejną, wręcz bulwersującą sprawą jest postawa radnych powiatu. W trybie pilnym zmieniono regulamin Gryf Areny. Sprawa musiała być dla radnych pilna, ponieważ nikt z nich nie zastanowił się nad tym, co zrobił, wyrażając zgodę na zmianę regulaminu. Obiekt sportowy, oczko w głowie starosty i powiatu, miał uczyć postaw prospoportowych, a stał się jedną uchwałą rady najlepszą meliną w całych Gryficach. Trudno jest połączyć słowa alkohol i sport, ale radzie powiatu to się udało. To, że zmieniono w trybie pilnym regulamin Gryf Areny? Nic się nie stało, choć śmierdzi ta uchwała na całym świecie. Jednak co z ustawą o wychowaniu w trzeźwości? Rada powiatu zezwoliła na spożywanie alkoholu w sąsiedztwie gimnazjum. Wyobraźmy sobie mecz piłki nożnej, z którego kibice wychodzą pijani rozgoryczeni przegraną swojej drużyny. Kibice zmierzają w kierunku placu gimnazjum, a tam młodzież - ucząca się! Kto za wszystko odpowiada - rada, czy starosta? Rada dokonała czegoś, co nie udało się w całym kraju; podważyli ustawę, gdyż niecałe 100 metrów od szkoły znajduje się budynek, w którym legalnie można spożywać alkohol. Żadna rada powiatowa nie może zmienić ustaw sejmiku. Chyba, że starosta, jego rzecznik i rada powiatu to państwo w państwie?

Innego znaczenia nabiera w tym kontekście hasło reklamujące Gryf Arenę - TU JEST NASZE TERYTORIUM. Autor tego sloganu miał rację, to nie budynek publiczny, ale nasza strefa i robimy co chcemy!

Mam nadzieję, że już niedługo!

Gryficzanie (dane do wiadomości redakcji)

Broje Gryfice Karnice Ploty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30;
Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Wspomóż Miłosza!

Przekaz swój 1% podatku, wpisując w rocznym rozliczeniu podatku NR KRS 0000059463

Cel szczegółowy: SMAL MIŁOSZ (bez tego dopisku pieniądze nie zostaną przekazane na dziecko!)
1% PODATKU = o 1% WIECEJ SPRAWNOŚCI.

Milosz Smal jest uczniem klasy 6 szkoły podstawowej, od urodzenia jest niepełnosprawny ruchowo – porusza się aktywnie na wózku inwalidzkim. Przeszedł w swoim życiu

wiele operacji neurochirurgicznych.

Nie poddaje się chorobie (mimo planowanym kolejnym zabiegom operacyjnym) i walczy o swoją jak największą sprawność i samodzielność. Co roku uczestniczy w turnusie rehabilitacyjnym, który pozwala mu osiągnąć siłę do pokonywania wielu barier, pomaga stać się w przyszłości samodzielnie radzącym sobie w życiu człowiekiem. Uczy się pokonywać na wózku wszelkie przeszkody – teraz jeszcze z pomocą, a kiedyś samodzielnie.

FIRMA ZATRUDNI

KIEROWNIKA WYTWÓRNI
ELEMENTÓW BETONOWYCH
SPECJALISTĘ ds. BIOMASY
KIEROWCĘ KAT.C + E

tel. 91-397-19-51, 509-288-387,
509-288-386

GABINET PSYCHOLOGICZNY

Ewa Walorska
tel. 799 461 030

www.psycholog-nowogard.manifo.com

Nowogard, pl. Wolności 9,
pok. 419 (IV piętro)

AUTO - CZĘŚCI



ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW

ul. Ks. Stanisława Ruta 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania

PLACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

Trzebiatowscy nauczyciele uczcili

Wzięli udział w Marszu Pamięci

1 marca br. nauczyciele należący do NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Trzebiatowie uczestniczyli w Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Szczecinie.

Marsz Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” zorganizowało Porozumienie Środowisk Patriotycznych oraz Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział w Szczecinie. Pochód wyruszył z placu Grunwaldzkiego o godz. 18.30, po wcze-

śniejszym Apelu Poległych i złożeniu kwiatów przeszedł ulicami Szczecina do Katedry Św. Jakuba, na uroczystą Mszę Św. w intencji Żołnierzy Wyklętych. Każdy uczestnik marszu otrzymał biało-czerwoną opaskę z orłem.

Podczas szczecińskiego Marszu odbyła się również kwesta na ekshumację Żołnierzy Wyklętych. Zebrane fundusze mają umożliwić dalszą identyfikację bohaterów podziemia niepodległościowego. *J. Mruk*

Poszukujemy Pracowników do Przetwórstwa Rybnego (zwijanie rolmopsów).

Praca w Charzynie pod Kołobrzegiem
(*bezpłatnie dowozimy Pracowników z Trzebiatowa i Świdwina*).

Wymagana książeczka sanepid, zdolności manualne.

Praca w systemie 3 zmianowym.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z biurem Randstad, tel. 94 347 59 16.



PRD NOWOGARD SA 72-200 Nowogard, ul. Górna 2/1

oferuje do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego następujące maszyny i środki transportu:

| | |
|---|----------------------------------|
| Ładowarka FADROMAŁK-1, rok pr. 1973 | cena wywoławcza 10 500 zł brutto |
| Ładowarka FADROMAŁK-1, rok pr. 1974 | cena wywoławcza 12 000 zł brutto |
| Posypywarka ACOMETIS, poj. 4m ³ , rok pr. 1998 | cena wywoławcza 10 000 zł brutto |
| Posypywarka ACOMETIS, poj. 4m ³ , rok pr. 1998 | cena wywoławcza 18 000 zł brutto |
| Posypywarka SCHMIDT ECOS, poj. 5m ³ , rok pr. 2003 | cena wywoławcza 33 000 zł brutto |
| Posypywarka SCHMIDT STRATOS, poj. 5m ³ rok pr. 2005 | cena wywoławcza 35 000 zł brutto |
| Samochód VW TRANSPORTER, 9 osobowy, przebieg 380 000 km, rok pr. 1999 | cena wywoławcza 7 000 zł brutto |
| Samochód VW TRANSPORTER, 9 osobowy, przebieg 478 000 km, rok pr. 1996 | cena wywoławcza 6 000 zł brutto |
| Samochód VW T4 DOKA, 6 osobowy, przebieg 344 000 km, rok pr. 1994 | cena wywoławcza 5 000 zł brutto |
| Samochód VW T4 DOKA, 6 osobowy, przebieg 455 000 km, rok pr. 1999 | cena wywoławcza 7 300 zł brutto |
| Żuraw warsztatowy ŻW-500, stacjonarny, udźwig 500 kg | cena wywoławcza 600 zł brutto |
| Skrapiarka samochodowa Spp500 na samochodzie JELCZ | cena wywoławcza 29 000 zł brutto |
| Samochód osobowy LEXUS GS300, przebieg 199 000 km, rok pr. 2005 | cena wywoławcza 40 000 zł brutto |

Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.2014 r. o godz. 12.00 w siedzibie firmy. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej oferowanego przedmiotu należy wpłacić do godziny 1130 w kasie spółki w dniu przetargu. **Dodatkowych informacji dotyczących ww. oferty udziela Kierownik Bazy Sprzętu i Transportu pod nr tel. 91 39 21 736 wew. 33, kom 668 431 310.** Sprzęt można obejrzeć w siedzibie firmy od dnia 19.03.2014 w godz. od 8.00 do 14.00. Spółka zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyny.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PRZETARGU!

Finał IV Konkursu Wiedzy o Ziemi Gryfickiej

Miejska Biblioteka Publiczna i szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej działające przy Gimnazjum nr 1 im. Żołnierzy Armii Krajowej w Gryficach, pod patronatem Burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła, zorganizowała IV Konkurs Wiedzy o Ziemi Gryfickiej.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych i został przeprowadzony w dwóch etapach.

Wielki finał odbył się 6 marca 2014 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej, gdzie finaliści eliminacji szkolnych spotkali się, aby powalczyć z rówieśnikami na polu Wiedzy o Ziemi Gryfickiej.

W kategorii szkół podstawowych z rąk Burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła za:

I miejsce bon na zakup książki o wartości 150 zł otrzymała Julia Górecka - SP w Trzygłowie

II miejsce bon na zakup książki o wartości 100 zł otrzymała Anna Rałowicz - SP nr 4 w Gryficach

III miejsce bon na zakup książki o wartości 50 zł otrzymała Agata Gołaszewska - SP w Trzygłowie

W kategorii gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne z rąk Burmistrza



Gryfic Andrzeja Szczygła za:

I miejsce bon na zakup książki o wartości 150 zł otrzymał Tomasz Sawkulicz - Gimnazjum nr 3 Gryfice

II miejsce bon na zakup książki o wartości 100 zł otrzymał Tomasz Krysiak - Gimnazjum nr 1 Gryfice

III miejsce bon na zakup książki o wartości 50 zł otrzymała Kinga Mehal - Gimnazjum nr 2 Gryfice

Pozostali uczestnicy dostali dyplomy uznania.

Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł podziękował wszystkim za udział w Konkursie i pogratulował wiedzy na temat Gryfic i okolic. Po zakończeniu Konkursu zebrani ustawili się do pamiątkowej fotografii.

Miejska Biblioteka Publiczna serdecznie dziękuje Panu Jackowi Lew oraz członkom Szkolnego Koła Miłośników Ziemi Gryfickiej przy Gimnazjum nr 1 w Gryficach, Julia

Capała, Natalia Fiał, Mateusz Hład, Julia Janowska, Natalia Kosovets, Kasia Kulig, Jakub Lubiński, Alicja Łęgowik, Bartłomiej Malczewski, Bartosz Malinowski, Sandra Nowicka, Kamil Ścisłowski, Nikola Terka, Patryk Urbanowicz, Izabela Żebrowska, za duże zaangażowanie przy przeprowadzeniu IV Konkursu Wiedzy o Ziemi Gryfickiej.

Małgorzata Franek

Ach, cóż to był za bal...

W dniu 1.03.2014 r. Oratorium Parafialne przy parafii WNMP w Gryficach zamieniło się w magiczne miejsce. Sala dla naszych gości zamieniła się na salę balową, pełną pięknych kolorowych ozdób oraz balonów.

Zabaw oraz tańców było bardzo wiele. Nie zabrakło również występów i konkursów.

Na twarzach małych tancerek i tancerzy malował się uśmiech, który nie zniknął mimo chwilowego zmęczenia. Było bardzo radośnie, kolorowo i zabawnie. W trakcie trwania balu pojawili się również rodzice naszych milusińskich, którzy bardzo chętnie tańczyli ze swoimi pociechami.

Kiedy czas zabawy dobiegł końca, dzieci z zalem opuszczały balową salę.

Mam nadzieję, że takie imprezy staną się naszą tradycją.

Magdalena Halak



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

Mycie dachów i elewacji. Tel. 510 672 264

Malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota itp. Tel. 690 989 273

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Region

Kury nioski i kurczęta leghorna, tel. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL
...niezależny partner w handlu żywnością

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyno.

Tel. 502 770 750

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, Polska - Skandynawia, tel. 607 585 561

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat łobeski

Zatrudnię do pracy ślusarza – renciście. Tel. 608 287 839

Zatrudnimy mechanika samochodowego z minimum 5 letnim stażem. UTECH Łobez, ul. Bema 30A. Tel. 91 397 4966

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam pianina z gwarancją, strojeniem i transportem. Tel. 604 569 342

Sprzedam telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

SPRZEDAM

**MIESZKANIE
4 POKOJE, 76 m²
w Nowogardzie.
Cena
do negocjacji**

tel. 889 614 406

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam 13 ha ziemi w Lubieniu Dolnym gm. Resko. Tel. 796 616 173

W centrum Łobza do wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. na biuro, usługi, sklep. Tel. 691 305 860

Powiat gryficki

Wydzierżawię sklep pod działalność handlową lub usługową w Gryficach przy ulicy Wojska Polskiego. Tel. 500-828-341.

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

**Lokal do wynajęcia
130 mkw.
na działalność
biurową, 2 piętro
Gryfice,
ul Niepodległości
centrum miasta.
Tel. 605 421 308**

Ogłoszenie drobne

1 zł za linijkę w kuponie.

Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - wyślij maila.

Tel. **504-042-532** e-mail: gazetagryficka@wp.pl

gazeta w Internecie: wppp.vel.pl

MIESZKANIA

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe do remontu w Świdwinie. Tel. 600 565 719

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 4 pokojowe o pow. 74 mkw. w Łosośnicy, na parterze, w bloku 2 piętrowym. Ogrzewanie własne, piec w piwnicy. Dodatkowo budynek gospodarczy i działka 5 arów. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 600 037 906.

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym + garaż + działka. Tel. 517 512 886.

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, II p., pom. gospodarcze murowane z możliwością adaptacji na garaż. Cena 95.500 zł. Świętoborzec. Tel. 698 941 876.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

KOREPETYCJE

Powiat łobeski

Korepetycje z matematyki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Tel. 726 315 412

Porażką nas wszystkich byłoby, gdyby

(GRYFICE). Posiedzenie Rady Społecznej w Gryficach było okazją do podziękowań i do pożegnania byłego dyrektora Jacka Pietryki, a także do zapoznania się członków Rady Społecznej z kondycją finansową placówki. Jacek Pietryka pełnił funkcję dyrektora szpitala od 2008 roku do ostatniego dnia lutego 2014 roku. Obrady ukazały również podziały w radzie wskazujące kto, jakie poglądy podziela.

W miniony poniedziałek w SPZZOZ w Gryficach wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Anna Mieczkowska przywitała nowego przewodniczącego rady społecznej przy SPZZOZ w Gryficach Konstantego Oświęcimskiego i pogratulowała mu ponownego pełnienia tej funkcji. Dotychczasowa przewodnicząca rady społecznej Magdalena Kochan była nieobecna. Wicemarszałek życzyła K. Oświęcimskiemu, aby dalsza współpraca rady przynosiła placówce wymierne efekty.

- Chciałam podziękować panu dyrektorowi za lata współpracy, za zaangażowanie, za decyzje, które przysporzyły szpitalowi wiele sukcesu. Jednostka jest wysoko oceniana. Trzeba powiedzieć sobie, jaka jest misja tej placówki, a misją jest pomoc osobom potrzebującym, czyli pacjentom. Myślę, że jeżeli dołożymy wszelkich starań, to szpital będzie funkcjonował dalej. Pamiętajmy o tym, że ten szpital pełni funkcję regionalną, a niektóre oddziały przyjmują pacjentów nie tylko z terenu Pomorza Zachodniego – powiedziała wicemarszałek.

Z konkurencją za plecami

W poprzednim tygodniu wicemarszałek gościła w powiecie łobeskim, gdzie podczas spotkania na zadane pytanie o powstający obok szpitala wojewódzkiego prywatny obiekt, w którym ma mieścić się ZOL i rehabilitacja, jak głoszą m.in. strony internetowe gryfickich urzędów, odparła zdecydowanie, że jest to dla szpitala wojewódzkiego konkurencja. W podobnym duchu, już w Gryficach, o prywatnych szpitalach wypowiadał się poseł Marek Hok.

- Nasze szpitale marszałkowskie nie są zadłużone. Jestem przekonany, że konkurencja będzie coraz większa na rynku usług medycznych szpitalnych. Dlatego bacznie przyglądam się szpitalom. Będę trzymał kciuki, aby szpital dalej się rozwijał, bo wydarzyło się tu bardzo wiele dobrych rzeczy i wydaje mi się, że byłoby porażką nas wszystkich, jak tu siedzimy, gdyby doszło do

jego degradacji czy do turbulencji, które spowodowałyby przede wszystkim odejście pacjentów. Może to być świetna kadra, świetny szpital, z doskonałą diagnostyką, ale jak nie będzie pacjentów, to nie będzie szpitala, a pacjent musi czuć się bezpiecznie. Udało się stworzyć dobry szpital, dziękuję panu dyrektorowi Pietryce. Wiem, że wyzwania były bardzo duże. Myślę, że dużo udało się zrobić ze środków Urzędu Marszałkowskiego i z wypracowanych dochodów własnych, dlatego będę prosił panią marszałek o zdrowy rozsądek, który spowoduje, że nie zginiemy na rynku szpitali. Jestem przekonany, znając strukturę ochrony zdrowia i kierunki, które kiedyś zafunkcjonują, że będzie konkurencja, że będzie uwolnienie rynku usług medycznych. Powstają niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, które wypierają nasze publiczne. Powstają szpitale prywatne, operatorzy prywatni - to jest wielkie zagrożenie dla samorządowych szpitali. Namawiam panią marszałek, abyśmy inwestowali w nasze szpitale. Za parę lat będziemy chcieli utrzymać się na tym rynku i mieć na nim dominującą rolę. Bez takiego sprzężenia i zaangażowania i kadrowego i finansowego - przegramy. Proszę was, żebyście pamiętali, że to jest szpital nie marszałkowski, nie powiatowy - to jest wasz szpital, to jest szpital mieszkańców – powiedział poseł.

Podziękowania

Wśród osób dziękujących dyrektorowi Jackowi Pietryce był wicestarosta powiatu łobeskiego Jan Zdanowicz oraz przewodniczący Rady Powiatu w Łobzie Marek Kubacki, którzy podziękowania złożyli zarówno w imieniu własnym, starosty łobeskiego Ryszarda Brodzińskiego, radnych powiatowych, samorządowców oraz mieszkańców powiatu łobeskiego.



- Szkoda, że to dzisiaj i tak szybko. Chciałbym podziękować za tak wspaniałą współpracę oraz jasną, perspektywiczną strategię rozwoju opieki medycznej w powiecie łobeskim. Szanowni państwo! Nie tylko tu, w naszym szpitalu, ale również w szpitalu w Resku i przychodni w Łobzie dzieje się bardzo dużo i dziękujemy za to – powiedział wicestarosta powiatu łobeskiego Jan Zdanowicz, wręczając byłemu dyrektorowi kwiaty i pamiątkowy gawerton.

O podziękowaniach nie zapomniał również burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł. Prócz kwiatów i pamiątkowego gawertonu na ręce byłego dyrektora złożył serce.

- Akurat w tym roku w Gryficach prowadzimy 15. edycję skromnej akcji Serce Plus Święta. Jest to instytucja wolontariuszy gryfickich, która ma na celu zbieranie darów, produktów przed świętami Bożego Narodzenia i zorganizować paczki. Dyrektor Jacek Pietryka od dawna jest zaangażowany w to instytucjonalnie, a szczególnie jako osoba fizyczna i za to serdecznie dziękuję. Chciałbym w imieniu własnym oraz w imieniu samorządu Gryfic podziękować za pracę zawodową. Pozwoliłem sobie przekazać na ręce pana dyrektora gawerton o treści: „Serdecznie dzię-

kuję za podejmowanie trudnych wyzwań przy realizacji wszystkich inwestycji zwiększających bezpieczeństwo pacjentów szpitala w Gryficach. Życzę dalszej wytrwałości w pracy zawodowej”. Wysiłki, które widzimy na co dzień, mogą być kontrowersyjne, bo z jednej strony spotykamy się z presją załogi ze względu na płace, a jednocześnie widzimy upór dyrektora, aby inwestować, aby stworzyć bezpieczeństwo dla pacjentów, o których mówiła pani marszałek. Za to chciałbym serdecznie podziękować i życzyć wszystkiego dobrego na nowej drodze życiowej i zawodowej – powiedział burmistrz Gryfic.

Podziękowań nie złożył nikt z otoczenia starosty Kazimierza Saccia, ani sam starosta. Ten ostatni podczas składania życzeń nie ukrywał zdumienia. Nie wypowiedział się również nowy przewodniczący Rady Społecznej.

Podziękowania natomiast złożył były dyrektor szpitala Jacek Pietryka.

- Pięknie dziękuję za osiem lat pracy i pięć i pół roku na stanowisku dyrektora. Dzięki naszej wspólnej pracy, podczas ciężkiej dyskusji udało nam się wypracować strategię funkcjonowania szpitala. Jednocześnie chciałem państwa poprosić.



doszło do degradacji szpitala



Czasami emocje mnie ponosiły, ale to tylko dlatego, że byłem mocno zaangażowany w tę firmę, w ten projekt i za to przepraszam. Liczę też, że nasze drogi jeszcze niejednokrotnie skrzyżują się i będziemy mogli mieć okazję pracować przy innym projekcie. Dziękuję pięknie – powiedział Jacek Pietryka.

Wszystko zostaje bez zmian?

Podczas przerwy o zdanie na temat kierunków rozwoju szpitala w Gryficach poprosiliśmy przewodniczącego Rady Społecznej posła Konstantego Oświęcimskiego.

- Wiemy, że szpital gryficki obejmuje swoim zasięgiem również powiat łobeski: szpital w Resku oraz przychodnię w Łobzie, która została niedawno otwarta. Trudno powiedzieć jak to się przekłada na finanse. Na służbie zdrowia się nie zarabia, służba zdrowia jest potrzebna dla mieszkańców i mam nadzieję, że będzie to funkcjonowało. Czy jest nadzieja, że Rada Społeczna będzie szła w kierunku rozwoju służby zdrowia na terenie powiatu łobeskiego? Tak, na pewno, bo teraz jesteśmy już tak powiązani, że trudno byłoby kłody rzucać i protestować przeciwko usytuowaniu ośrodków zamiejscowych szpitala gryfickiego. Na dzisiaj zo-

staje wszystko bez zmian. Mamy nadzieję - powiedział Konstanty Oświęcimski.

W tym momencie zapewne 20 tys. mieszkańców powiatu łobeskiego roześmiałoby się, a drugie 20 tysięcy otwarłoby usta ze zdziwienia – przede wszystkim dlatego, że pan poseł, który winien patrzeć całościowo na kwestię szpitala, a nie tylko na budynki w Gryficach, nie ma pojęcia o tym, co dzieje się w powiecie łobeskim i na jakim etapie są prace. Przychodnia w Łobzie nadal jest remontowana, pod znakiem zapytania są kolejne inwestycje, a rozbudowa szpitala w Resku została wstrzymana. Mieszkańcy powiatu łobeskiego będą jednak trzymać za słowo zarówno posła jak i Radę Społeczną, że będzie szła w kierunku rozwoju usług medycznych również na ich terenie.

Wypowiedź posła K. Oświęcimskiego wskazuje, jak niewielkim zainteresowaniem cieszyły się inwestycje dyrektora Pietryki wychodzące poza Gryfice. To również pokazuje, że skład Rady Społecznej pozostawia wiele do życzenia i jest co najmniej kontrowersyjny – zdecydowanie za mało jest osób z zewnątrz, które patrzyłyby na szpital z pozycji jego referencyjności, jak na wojewódzki, a nie „gryficki”, partykular-

ny. Nie wiedzieć dlaczego znalazła się w niej dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gryficach Beata Smoleńska. Trudno też orzec, co przyświecało zaangażowaniu do pracy w radzie przedsiębiorcę Jana Krzywdę. Znajdują się w niej burmistrzowie wszystkich gmin, ale nie Trzebiatowa, a jest przewodniczącą Rady Miejskiej Sławomir Ruskowski. Powiat gryficki ma przynajmniej jednego przedstawiciela z każdej gminy, powiat łobeski ma tylko jednego przedstawiciela gminy – burmistrza Reska oraz dwóch przedstawicieli powiatu. W powiecie gryfickim mieszka 60 tys. osób, a w łobeskim – niemal 40 tys. Zbyt słaba jest reprezentacja właściciela. Tak źle skonstruowany skład powoduje, że rada staje się ciągle areną partykularnych rozgrywek politycznych.

Internet szerokopasmowy

Odejście dyrektora Jacka Pietryki postawiło pod znakiem zapytania kontynuację budowy sieci internetu szerokopasmowego w Łobzie, Stargardzie oraz w Goleniowie. - Budowa nie jest rozpoczęta, może w tym, może w przyszłym tygodniu będziemy o tym rozmawiać z panią dyrektorem (p.o.) Kowalewską, to działo się bardzo dynamicznie. Musimy to wszystko bardzo dokładnie przeanalizować. To, co robił pan dyrektor Pietryka, niekoniecznie musi być spójne z wizją jego następcy, a robił to rzeczywiście świetnie, trzeba przyznać. Pozostawił po sobie piękny pomnik. Jeszcze rozpatrujemy, patrzyjemy, badamy umowy. Przyznam szczerze, że nie wiem na jakim to jest dzisiaj etapie, ale na pewno szpital w Gryficach jest na pierwszym planie naszych działań, kontroli. Byłam w Łobzie i w Resku. Wszystko pięknie się tam remontuje i rozbudowuje – powiedziała wicemarszałek.

Skoro ktoś coś robił świetnie, spójnie i z wizją, to rodzi się pytanie, czy rzeczywiście wszystko powinno zależeć od chcenia czy niechcenia przyszłego dyrektora? Czy właściciel, którym jest Urząd Marszałkowski nie ma w tej kwestii już nic do powiedzenia, nawet gdy za niechcenie będzie grozić szpitalowi utrata dofinansowań?

Szpital może utracić wszelkie dofinansowania

Jako że ani przewodniczący rady społecznej, ani wicemarszałek województwa nie potrafili powiedzieć, na jakim etapie jest realizacja budowy sieci internetu szerokopasmowego, przypominamy, że 30 stycznia 2014 nastąpiło uroczyste podpisanie

umowy o dofinansowanie projektu pn. „Rozbudowa sieci szerokopasmowej dla jednostek medycznych Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach w celu stworzenia usługi nowej generacji NGA”. Urząd Marszałkowski reprezentowany był przez wicemarszałka Andrzeja Jakubowskiego, a szpital w Gryficach reprezentował dyrektor Jacek Pietryka.

Przypominamy również, że w poprzednim projekcie wybudowano około 45 km sieci szerokopasmowej łączącej szpitale, urzędy i podległe placówki. Projekt obejmował tereny Goleniowa, Koszalina, Gryfic, Płotów, Reska. Ten podpisany w styczniu oszacowany na około 4,5 mln zł, z czego szpital otrzymał dofinansowanie w wysokości 75 proc., zakładał rozbudowę istniejącej infrastruktury teletechnicznej i umożliwienie dostępu do szerokopasmowego internetu pracownikom mammograficznym, laboratoriom, zakładom radiologii i innym podmiotom współpracującym lub należącym do SPZZOZ w Gryficach. Projekt miał być zrealizowany na terenie: Goleniowa, Stargardu i Łobza. Ale nie tylko, bowiem w głównej serwerowni SPZZOZ w Gryficach w ramach tego projektu miały być zamontowane nowoczesne urządzenia sieciowe służące przetwarzaniu i gromadzeniu danych. Przystąpiono do tego projektu, bowiem miał on przyczynić się do postępu w zakresie jakości wykonywanych badań i otrzymania wyników. Zakończenie projektu przewidywano na pierwszy kwartał przyszłego roku. To wszystko być może zostanie zaprzepaszczone, jeśli tylko członkowie rady, w większości z Gryfic, uznają, że mieszkańcy powiatu łobeskiego są gorszej kategorii i takie s-f nie jest im do niczego potrzebne. Grunt, że mają już winę, co w mniemaniu przewodniczącego Rady Społecznej jest już zakończeniem prac w przychodni.

Inna rzecz, że odstąpienie od realizacji projektu, gdy już jest przyznane dofinansowanie i podpisana umowa, może skutkować problemami z pozyskiwaniem kolejnych funduszy przez szpital. Kara za takie działania bywa dotkliwa.

W szpitalu jest jednak inna tendencja, jak można wnioskować. Odnosi się wrażenie, że to nie inwestycje obchodzą członków rady ani dobro mieszkańców regionu, których szpital obsługuje, a populizm – w końcu jest rok wyborczy i lepiej dać podwyżki pracownikom, aby mieć wsparcie podczas wyborów. A, że nie zostanie na inwestycje? MM



Raport NIK: Dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o skali nabywania polskich gruntów przez cudzoziemców

4,5 tysiąca ha ziemi w rękach

(ZACHODNIOPOMORSKIE). Najwyższa Izba Kontroli kontrolowała sprzedaż ziemi należącej do Skarbu Państwa w latach od 2011 do 30 kwietnia 2013. Dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o skali nabywania polskich gruntów przez cudzoziemców są 3-4 krotnie niższe od stanu rzeczywistego. W naszym województwie w rękach obcokrajowców jest 4,5 tys. ha ziemi.

Kontrola została podjęta na zlecenie Sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Wskazano, że prowadzona sprzedaż nieruchomości Zasobu, nie poprawia struktury gospodarstw rodzinnych, a grunty mogą trafiać do „podstawionych” osób, działających na zlecenie obcego kapitału, z którym rolnicy nie są w stanie konkurować. Zlecenie Komisji poprzedzone było akcją protestacyjną przeprowadzoną w grudniu 2012 r. przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Zachodniopomorskiego.

Ziemia przez spółki

Cudzoziemcy stają się posiadaczami gruntów rolnych w Polsce w drodze nabycia udziałów w polskich spółkach, które są właścicielami ziemi. Cudzoziemcy najczęściej reprezentowali kapitał holenderski, duński i luksemburski. W okresie objętym kontrolą w szczecińskim Oddziale ANR spółki z mniejszościowym udziałem kapitału zagranicznego nabyły w przetargach nieograniczonych 2.995 ha. Oprócz tego cudzoziemcy, po nieskorzystaniu przez Oddział z prawa pierwokupu, nabyli udziały spółek, które były właścicielami łącznie 4.577 ha ziemi.

Dopiero po 1 maja 2016 r. kończy się wynegocjowany przez Polskę i zawarty w Traktacie Akcesyjnym okres przejściowy na zakup bez ograniczeń nieruchomości rolnych przez cudzoziemców. Spółka kontrolowana przez obcy kapitał nie ma obowiązku przekazywania do rejestrów sądowych informacji o posiadanych gruntach rolnych.

Na skutek luki w przepisach MSW nie miało pełnych danych o tym, ile ziemi w Polsce kupili cudzoziemcy. Z danych ministerstwa wynikało, że w latach 2011-2012 w zachodniopomorskim cudzoziemcy nabyli prawie 1.506 ha. Oddziały Agencji nie znały struktury obszarowej gospodarstw rolnych w po-

szczególnych gminach, choć należy brać je pod uwagę przy sprzedaży nieruchomości. ANR nie monitorowała procesów na wtórnym rynku obrotu gruntami rolnymi, choć jest to istotne ze względu na przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji gruntów. W trakcie kontroli ustalono, że w latach 2011-2012 w woj. zachodniopomorskim 2,3 proc. nabywców (12 z 509 kupców) nabyło aż 33,7 proc. powierzchni oferowanych gruntów, tj. 9.835 ha.

NIK stwierdziła również brak przejrzystych procedur typowania nieruchomości rolnych do sprzedaży, a także ich powierzchni. Wybór gruntów nie był też poprzedzony żadną udokumentowaną analizą. Taka praktyka urzędników grozi dowolnością postępowania i sprzyja powstawaniu mechanizmów korupcyjnych.

Obowiązujący system kwalifikacji uczestników przetargów umożliwił udział w nich rolnikom, którzy kupowali grunty w innym celu, niż na powiększenie własnego gospodarstwa rodzinnego. Dopiero na początku 2013 r. Prezes ANR wprowadził zapisy w procedurach wewnętrznych ograniczające takie postępowanie, ale zdaniem NIK przyjęte zasady powinny być uregulowane ustawowo.

Kontrahenci długami

Do przetargów kwalifikowano m.in. dotychczasowych kontrahentów zalegających z płatnością zobowiązań wobec Agencji, osoby wielokrotnie nabywające grunty Zasobu oraz rolnika będącego jednocześnie udziałowcem i członkiem władz spółki bezumownie użytkującej kupowane grunty. Zakup nieruchomości Zasobu przez takich nabywców, był jednym z powodów protestów rolników na przełomie 2012/2013 roku. Mimo wyboru kandydatów na nabywców zgodnego z przepisami, NIK dostrzega konieczność uszczegółowienia kryteriów kwalifikowania kandydatów na nabywców, których dotychczasowe postępowanie wskazywało na nieprzestrzeganie warunków przeprowadzanych przetargów ograniczonych.

Agencja nie uwzględniła wniosków rolników

W kontrolowanych Oddziałach nie analizowano wpływu sprzedaży nieruchomości na strukturę obszarową gospodarstw, która w ostatnim



10-leciu ulegała znacznym zmianom.

W Oddziale w Szczecinie i Wrocławiu stwierdzono przypadki nieuwzględnienia wniosków rolników o nabycie mniejszych obszarowo nieruchomości Zasobu.

Podczas kontroli przeprowadzonej przez Ministra RiRW oceniającego prawidłowość przeprowadzenia przez Oddział w Szczecinie w 2011 r. przetargu nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości o powierzchni 484 ha stwierdzono m.in., iż wbrew wnioskowi ZIR nie podjęto działań zmierzających do podziału nieruchomości na kilka mniejszych i sprzedaży ich rolnikom w formie przetargu ograniczonego, mimo iż zgłaszali oni zapotrzebowanie na zakup tych gruntów.

W Oddziale w Szczecinie z istniejącej dokumentacji nie wynikało, dlaczego w maju 2010 r. podjęto decyzję o sprzedaży nieruchomości o powierzchni 258 ha w ramach pierwszeństwa dotychczasowemu dzierżawcy, mimo iż nie złożył on wniosku o jej zakup oraz odmówił skorzystania z pierwszeństwa nabycia. Umowa dzierżawy wygasła dopiero w czerwcu 2012 r.

Od stycznia 2011 r. do kwietnia 2013 r. Oddział w Szczecinie zawarł 145 umów (spośród 3.732 umów) na sprzedaż nieruchomości, mimo posiadania przez nabywców wymagalnych zobowiązań, które na dzień ich zawarcia wynosiły łącznie 878 tys. zł.

Niesprawdzano nabywców

Finansowa wiarygodność kandydatów na nabywców nieruchomości rolnych Zasobu nie stanowiła kryterium kwalifikowania do udziału w postępowaniach. Komisje przetar-

gowe nie posiadały upoważnienia ustawowego do sprawdzenia, czy przystępujący do przetargu dysponują środkami finansowymi na zakup ziemi. ANR nie miała też prawnych możliwości badania źródeł pochodzenia środków, za które nabywano nieruchomości. Grunty sprzedawano nabywcom, którzy wielokrotnie nabywali nieruchomości Zasobu.

I tak w latach 2006-2013 (do 30.04): w Oddziale w Szczecinie 1.654 nabywców więcej niż jednokrotnie (od 2 do 24 umów) nabyło nieruchomości Zasobu o łącznej powierzchni 85.754,6 ha za cenę 1.163,1 mln zł. W badanych 60 transakcjach wystąpiło 6 rolników, którzy w latach 2011-2013 (do 30.04) uczestnicząc kilkakrotnie w postępowaniach nabyli ogółem 904,6 ha za cenę 18,4 mln zł.

Ślup na liście ZIR

W Oddziale w Szczecinie, nieruchomości Zasobu o powierzchni 315,2 ha zakupione w 2011 i 2012 r. w przetargach ograniczonych na powiększenie gospodarstwa rolnego, rolnik dzień po ich nabyciu i zachowując 300 ha limit posiadania, wniósł aportem do założonych przez siebie spółek prawa handlowego.

W 2013 r. Oddziały występowały do izb rolniczych o zaopiniowanie kandydatów na uczestników przetargów ograniczonych oraz zapraszały przedstawicieli izb do pracy w komisjach przetargowych.

W 2013 r. (do 30.04) Oddział w Szczecinie odwołał 56 przetargów na sprzedaż 1.537 ha, z tego: 55 na wniosek Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej (dalej ZIR) i 1 na wniosek rolników. Nie odwołano 27

są 3-4 krotnie niższe od stanu rzeczywistego

obcokrajowców

przetargów na sprzedaż 604,3 ha, mimo wniosków ZIR o ich nieprze prowadzenie.

W marcu 2013 r. ZIR przekazała do Oddziału w Szczecinie listę osób upoważnionych do składania wniosków o odwołanie przetargów w przypadku uzasadnionych wątpliwości dotyczących osób mających w nich uczestniczyć.

Wśród 202 osób uprawnionych do składania takich wniosków wskazano m.in. osobę, która w 2012 r. nabyła w przetargu ograniczonym nieruchomości o powierzchni ok. 190 ha za cenę prawie 9,5 mln zł. Po 16 dniach od zakupu założyła spółkę, której była jedynym współnikiem. Na pokrycie udziału wniosła w formie aportu nabyte od Agencji nieruchomości. Po 3 miesiącach od założenia spółki, w KRS dokonano wpisu zmiany współnika. W miejsce ww. nabywcy wpisano podmiot prawa holenderskiego, który został jedynym współnikiem spółki.

Ślupy w akcji

W Oddziale w Szczecinie stwierdzono, że nabywca wybrany w drodze przetargu ograniczonego, nie zdecydował się na podpisanie umowy zakupu. W 2011 r. Oddział ten ogłosił przetarg ograniczony na sprzedaż 2 działek o pow. 20 ha każda. Jeden uczestnik w dwóch przetargach wylicytował najwyższe ceny, tj. po 1.550 tys. zł za każdą (przy cenach wywoławczych 363 tys. zł i 374 tys. zł), a następnie odmówił zawarcia umowy. Oddział, zgodnie z przepisami, sprzedał nieruchomości dopiero w 3. przetargu nieograniczonym za cenę 879 tys. zł i 927 tys. zł. Nabywcą została spółka prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego, której właściciel był jednocześnie pracodawcą rolnika, który odmówił podpisania umowy w przetargu ograniczonym.

Zdaniem NIK, ta sytuacja pokazuje mechanizm, w wyniku którego nieruchomości Zasobu, przeznaczona pierwotnie na powiększenie gospodarstwa rodzinnego, sprzedana została w przetargu nieograniczonym nabywcy z udziałem kapitału zagranicznego.

Wykorzystując dane posiadane przez Oddział w Szczecinie NIK stwierdziła występowanie w latach 2011-13 (do 30.04) zjawiska koncentracji nabywania nieruchomości.

Ustalono, że: Oddział otrzymał łącznie 724 warunkowe umowy prze-

niesienia własności nieruchomości o powierzchni 29.146,3 ha na rzecz 509 nabywców, za cenę 889,4 mln zł. W 26 umowach, nabywcami nieruchomości miały być 3 osoby fizyczne, deklarujące zakup ponad 300 ha każda oraz 9 osób prawnych z kapitałem krajowym, które chciały nabyć ponad 500 ha. Wymienionych 12 nabywców (2,3 proc. ogółu z 509) deklarowało zakup łącznie 9.834,7 ha (tj. 33,7 proc. powierzchni z 724 umów), za kwotę 322,9 mln zł. Poinformowaniu przez Agencję z prawa do pierwokupu i nabycia, 3 osoby fizyczne nabyły łącznie 1.198,5 ha. Spośród 8.636,2 ha zakupionych przez 9 spółek, największymi obszarami były grunty o powierzchni: – 1.899,6 ha (w tym na podstawie 1 umowy – 1.875,3 ha).

Spółka z kapitałem 5 tys. zł kupuje grunty za 43,5 mln zł

Spółka, którą wpisano do KRS w marcu 2012 r. z kapitałem 5.000 zł, na podstawie 6 umów warunkowych z sierpnia 2012 r. zadeklarowała łącznie zakup 371.589 ha gruntów za cenę 43,5 mln zł. Oddział w Szczecinie we wrześniu 2012 r. powiadomił strony o rezygnacji z prawa pierwokupu. W grudniu 2012 r. cudzoziemiec (z kapitałem holenderskim) nabył wszystkie udziały w spółce.

W latach 2011–2013 (do 30.04) w Oddziale w Szczecinie 17 spółek z o.o. na podstawie 45 warunkowych umów sprzedaży wyraziło wolę nabycia nieruchomości o powierzchni 4.576,9 ha i wartości 127,8 mln zł. Po złożeniu przez Oddział oświadczeń o nieskorzystaniu z prawa pierwokupu lub nabycia, w spółkach tych udziały zostały nabyte przez współników, którzy byli cudzoziemcami, a spółki te stały się spółkami kontrolowanymi.

Wspólnicy spółek z o.o. mają możliwość uzyskania prawa własności nieruchomości należących do spółek w przypadku ich likwidacji.

Zakupu udziałów spółek z o.o. będących właścicielami nieruchomości na terenie województwa zachodniopomorskiego dokonywali cudzoziemcy z takich krajów jak: Holandia - 1 spółka 3.224,4 ha (ponadto, ta sama spółka na terenie województwa dolnośląskiego nabyła 1.579,9 ha), Dania - 6 spółek i 2 osoby fizyczne 1.058,9 ha, Luksemburg - 2 spółki 240,1 ha, Niemcy - 4 spółki - 53,5 ha.

Magdalena Mucha
(Oprac. na podst. raportu NIK)

Zielone światło dla obwodnicy Trzebiatowa



(TRZEBIATÓW) Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego pozytywnie zaakceptował inwestycję dokończenia budowy obwodnicy Trzebiatowa - poinformował burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matusewicz. Odpowiednie pismo Zarządu Dróg Wojewódzkich w Koszalinie w tej sprawie trafiło już do Urzędu Miejskiego.

Chodzi o projekt „Budowa obojścia m. Trzebiatów – połączenie dróg wojewódzkich nr 102 i 103” na odcinku od ulicy Parkowej do ulicy Kamienieckiej. Decyzją władz województwa upoważnia Zarząd Dróg Wojewódzkich do rozpoczęcia wykonania dokumentacji projektowej. Realizacja tego najważniejszego projektu dla miasta Trzebiatów powinna zakończyć się do 2020 roku całościową budową pierścienia

wokół miasta i usprawni ruch lokalny wyprowadzając samochody tranzytowe z centrum. Jak jeszcze mówiono 2 lata temu, dokończenie obwodnicy mogło trwać nawet do 2037 roku, co wynikało z wieloletniej prognozy finansowej województwa, w której nie ujęto trzebiatowskiej inwestycji.

- Teraz prowadzimy prace związane z całościowym Kontraktem Samorządowym, gdzie zamierzam zawrzeć większość istotnych dla naszej gminy i miasta zadań. Tak aby w nowym okresie finansowania Unii Europejskiej na lata 2014-2020 Trzebiatów skorzystał maksymalnie ze swoich szans rozwojowych - powiedział burmistrz Z. Matusewicz.

Foto: Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie. (um)

Trzebiatowski Ośrodek Kultury zaprasza na otwarcie wystawy prac trzebiatowskich artystów



13.03.2014r. godz. 17.00
Galeria Feininger

(TRZEBIATÓW) Tradycja Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury są organizowane od wielu już lat przeglądy twórczości plastycznej mieszkańców Trzebiatowa i okolic.

Na tegorocznej wystawie prezentowanej w pałacowej Galerii „Feininger” podziwiać możemy prace Bogusławy Koszałki, Martyńki Oraczyk, Małgorzaty Kaczmarczyk-Wagi, Renaty Teresy Korek, Lu-

dwiki Toporowskiej, Lucyny Goryń, Beaty Domańskiej, Justyny Fedak-Białkowskiej, Romy Szewmin, Renaty Jankowskiej, Anny Surmiak, Dominiki Biernat, ks. Andrzeja Dowala, Zdzisława Broszczaka, Ryszarda Leończyka, Macieja Leończyka, Adama Litwinowicza.

Zapraszamy na artystyczną podróż po świecie lokalnych twórców, ich pasji i inspiracjach. TOK

17 marca 1945 roku ułani zaślubiali Bałtyk w Mrzeżynie

Gryficki epizod z 1945 roku w podręczniku szkolnym

Wertuję niecodzienny podręcznik do nauki języka polskiego w klasach V i VI szkół powszechnych do nauki w roku szkolnym 1945/1946. Na jego 49 stronach znajdują teksty o różnorodnej tematyce i różnych autorów.

Umieszczono w nim utwory klasyków polskich Bolesława Prusa (Michałko), Władysława Stanisława Reymonta (Orka i fragment Chłopów - Wigilia w polskiej chacie), Ignacego Krasickiego (bajki), Marii Konopnickiej (Wstań dziecię...), Stefana Żeromskiego (fragment Wiatru od morza), reportaż Melchiora Wańkowicza (Na tropach Smętka), teksty pisarki dla dzieci i młodzieży Ewy Szelburg-Zarembiny, opowiadania z życia wsi - Wincetego Burka i Jana Wiktora, teksty przedrukowane z Płomyka oraz wiersz Rydla nasiąknięty nienawi-

ścią do Niemców (Gdzie Niemiec nogę stawi, tam ziemia sto lat krwawi). Jest także tekst o ułańskich zaślubinach morza (Ułani nad Bałtykiem).

I ta czytanka o zaślubinach morza, chociaż z jej treści wcale to nie wynika, ma swój epizod związany z Gryficami roku 1945. Bowiem ułanami, o których mowa w czytance, którzy zaślubiali Bałtyk, to byli żołnierze 2. Pułku Ułanów Warszawskiej Brygady Kawalerii, którzy przed wyruszeniem na Berlin, od 9 marca do połowy kwietnia 1945 roku stacjonowali w Gryficach.

Jak wynika z meldunku bojowego (odpis w posiadaniu autora), 17 marca 1945 roku kilkudziesięciu z nich, na rynku (obecnie pl. Zwycięstwa) w Gryficach, „wsiadło na koń” i utworzona z nich kolumna szwadro-



nowa ruszyła w kierunku Trzebiatowa, stamtąd do Mrzeżyna (wówczas: Deep).

Na mrzeżyńskiej plaży, nieopodal ujściarzeczki Regi do morza, zorganizowana została uroczystość zaślubin z Bałtykiem (dzień wcześniej aniżeli słynne zaślubiny w Kołobrzegu).

Z czytanki:

„Starszy ułan Kobyłański i kpr Sucharzewski otrzymują od majora Arkuszewskiego pierścienie z orłami, które na znak zaślubin rzucają w morze. Jednocześnie polska flaga wznosi się wysoko na znak zaślubin. Oddziały oddają salwy.

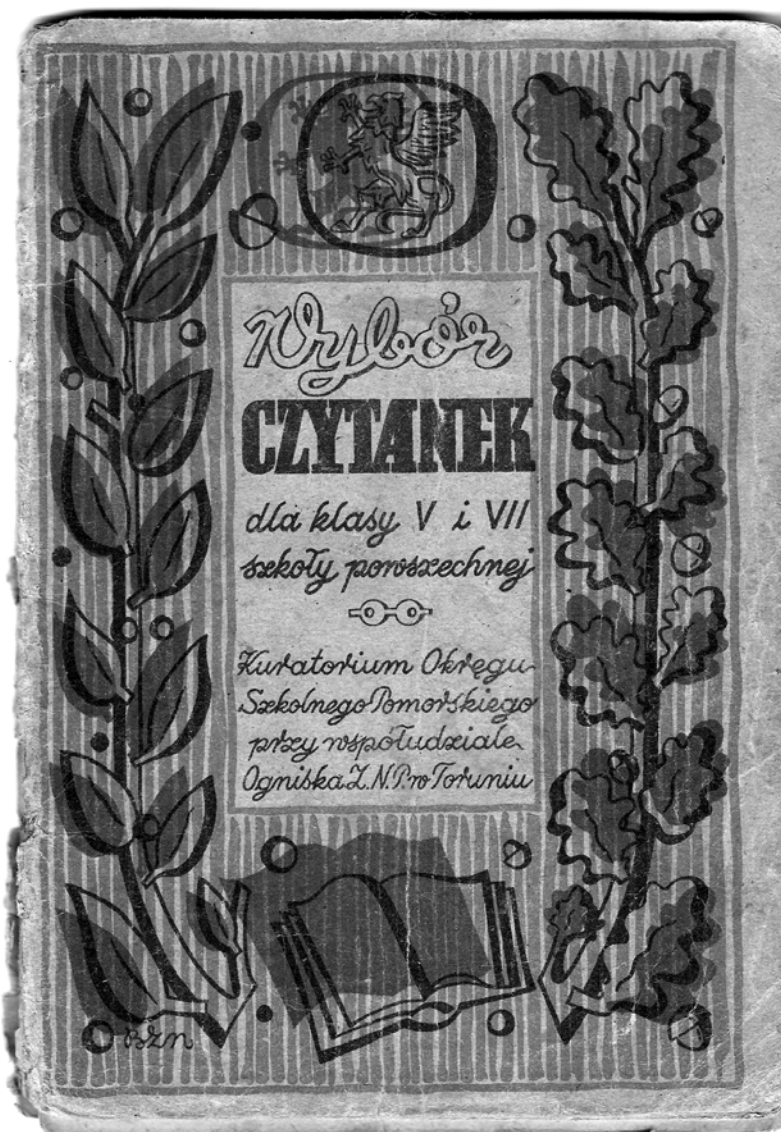
Wzruszenie nie do opisania ogarnia wszystkich. Stare chłopcy, twarde jak stal, płaczą ze szczęścia i dumy. Potem znów wjeżdżają w morze i oddziałami defilują przed trybuną Na zakończenie żołnierze wbijają w dno Bałtyku słup z pamiątkowym napisem, meldując falom, że obejmują je w posiadanie”.

Wielokrotnie o tym zdarzeniu wspominali jego uczestnicy, byli ułani osiadli na ziemi gryfickiej, z

udziałem swego d-cy do spraw politycznych płk. Stanisławem Arkuszewskim, którzy gościli często w Szkole Podstawowej nr 4 w Gryficach, z racji, iż przyjęła ona w roku 1967 imię I Samodzielnej Warszawskiej Brygady Kawalerii.

W czasie tych spotkań zrodziła się myśl upamiętnienia tego wydarzenia. W 25 rocznicę ułańskich zaślubin, w roku 1970, w pobliżu plaży w Mrzeżynie wzniesiono obelisk, na którym umiejscowiona tablica głosi: W tym miejscu 17 marca 1945 roku wrzucając pierścienie w fale Bałtyku żołnierze I Warszawskiej Brygady Kawalerii Wojska Polskiego ślubowali uroczystą wierność polskiemu morzu.

Uczestnicy zaślubin morza w Mrzeżynie nie żyją od wielu lat. Jednak rokrocznie, w marcu, władze samorządowe Trzebiatowa przyjęły na siebie obowiązek przypominania o tym niecodziennym zdarzeniu i organizują spotkanie przed obeliskiem zaślubin, natomiast miłośnicy historii z pietyzmem odtwarzają ułańskie zaślubiny z roku 1945. TAC



Dzień Sołtysa w gminie Trzebiatów

(TRZEBIATÓW) 11 marca w całej Polsce obchodzony jest Dzień Sołtysa. Święto to ma na celu okazanie wdzięczności i szacunku sołtysom za ich pracę i zaangażowanie oraz zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę sołtysa w polskiej wsi.

Z tej okazji 10 marca br. w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie odby-

ło się spotkanie Burmistrza Trzebiatowa z sołtysami i przewodniczącymi rad osiedli, w którym uczestniczył także Jarosław Rzepa - wicemarszałek, członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego.

Wcześniej, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Trzebiatowie odbyło się otwarte spotkanie wicemarszałek z mieszkańcami gmi-



ny. Głównym tematem spotkania było przedstawienie kolejnych inwestycji, jakie realizowane będą na terenie gminy Trzebiatów oraz przekazanie informacji rolnikom i przedstawicielom środowisk wiejskich na temat nowych możliwości finansowych UE w ramach nowej perspektywy na lata 2014-2020. W spotkaniu udział wzięli także przedstawiciele i sympatycy Polskiego Stronnictwa

Ludowego oraz radni powiatu gryfickiego.

W okolicznościowym przemówieniu z okazji Dnia Sołtysa, wicemarszałek Jarosław Rzepa oraz burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matusewicz, sołtysom i przewodniczącym rad osiedli złożyli życzenia. W gminie Trzebiatów funkcjonują 24 jednostki pomocnicze, w tym 21 sołectw i 3 rady osiedli. (um)



Taras Szewczenko - 200. rocznica urodzin ukraińskiego wieszczka

W dniu 9 marca 1814 roku - 200 lat temu - urodził się Taras Szewczenko, romantyczny poeta i malarz. Żył czterdzieści siedem lat, z czego 24 lata pozbawiony był wszelkich praw obywatelskich jako chłop pańszczyźniany, 10 lat był na zesłaniu, pozbawiony możliwości pisania, ponad trzy lata przeżył pod nadzorem carskiej policji. Tylko przez dziewięć lat był całkowicie wolnym człowiekiem. Uważany jest za najwybitniejszego ukraińskiego poetę, tego, który stworzył ukraiński język literacki.

Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury od kilku lat współpracuje z Lwowską Obwodową Biblioteką dla Dzieci. Biblioteka ta, w związku z rocznicą urodzin Tarasa Szewczenki, ogłosiła Międzynarodowy Konkurs on-line „Co wiesz o wielkim ukraińskim poecie?”. Zostaliśmy zaproszeni do udziału w tym ważnym przedsięwzięciu.

6 marca 2014 r. spotkaliśmy się z uczestnikami konkursu w pałacowej czytelni. Przybyli uczniowie ze wszystkich szkół Gminy Trzebia-



tów: Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Publicznego Gimnazjum, Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Mrzeżynie (szkoła podstawowa i gimnazjum), Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, Szkoły Zawodowej CKZ. Naszych gości powitała Renata T. Korek, dyrektorka Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury i przekazała informacje dotyczące życia oraz twórczości Tarasa Szewczenki. Podziękowała również przedstawicielom Mniejszości Ukraińskiej Koło Trzebiatów za cenne podpowiedzi, które wzbogaciły naszą wiedzę o ojcu literatury ukraińskiej.

Następnie uczniowie, zgodnie z Regulaminem Konkursu, zostali podzieleni na kategorie wiekowe i odpowiedzieli na konkursowe pytania. W oczekiwaniu na swoją „kolejkę”, razem z opiekunami, wykonali kolorowe: niebiesko-żółte kwiaty. W ich wykonaniu pomocą służyły panie: Katarzyna Dudek, Zofia Minko, Zofia Stec i Renata T. Korek. Podczas warsztatów „kwiatkowych” słuchaliśmy pięknych, melodyjnych dźwięków ukraińskich.

Dziękujemy dyrektorom szkół i młodzieży za uczestnictwo w konkursie. JD



Polonia Płoty przygotowywała się na obozie sportowym w Pogorzeliczy

W dniach 16 - 23 lutego seniorzy LKS „Polonia” Płoty, dzięki operatywności prezesa klubu, przebywali na obozie kondycyjno-szkoleniowym w ośrodku wczasowym SANDRA SPA w Pogorzeliczy. Na zgrupowaniu w komfortowych warunkach przebywało 20 zawodników, trener Józef Andrzejewski i tymczasowo pełniący funkcję kierownika Sławomir Drzewiecki.

Pierwszego dnia obozu odbył się trening regeneracyjny na plaży, po sobotnim sparingu ze Spartą Węgorzyno. Po obiadowej kolacji zawodnicy korzystali z wszelkich dostępnych w Sandrze obiektów do odnowy biologicznej.

Drugiego dnia Poloniści odbyli trzy jednostki treningowe. Już o 8,30 piłkarze biegali po urokliwym sosnowym lesie, a szczególnie zapamiętali kilkudziesięciometrową piaszczystą górkę, z której można było podziwiać okolicę. Po obfitym śniadaniu i odnowie biologicznej piłkarze odbyli drugi trening techniczno-taktyczny na sztucznej płycie boiska w Niechorzu. Jeszcze przed obiadową kolacją piłkarze zaliczyli trzecią jednostkę treningową na bogato wyposażonej siłowni w Sandrze. Wieczór obozowicze spędzili na „naparzeniu” alla Ronaldo w basenach i saunach. Jeszcze po godzinie 20,00 w przepięknie wyposażonej sali konferencyjnej trener dokonał z piłkarzami analizy video z meczu z GKS Dopiewo (III liga wielkopolska) rozegranego w Płotach kilka dni wcześniej.

Trzeci dzień piłkarze rozpoczęli od porannego treningu na plaży z piłkami. Po śniadaniu wszyscy z ochotą skorzystali z odnowy biologicznej. Na popołudniowym treningu na boisku zawodnicy doskonalili rozegranie stałych fragmentów gry, grali w siatko-nogę, a następnie rozegrali grę wewnętrzną z akcentem na doskonalenie rozegrania stałych fragmentów. Po regeneracji w strefie sauny odbyła się odprawa przed pierwszym sparingiem na obozie z Wybrzeżem Rewalskim Rewal. Głównym zadaniem postawionym zawodnikom było długie utrzymywanie się przy piłce i doskonalenie pressingu. Drużyna wykonała je poprawnie. Mecz zakończył się skromnym 4-0 po bramkach Szwaka (bramka stadionu świata), Góralskiego i Mireckiego z rzutów karnych oraz Łukasza Tytonia. Wieczor-



rem zawodnicy integrowali się oglądając na wielkim ekranie mecz Ligi Mistrzów Manchester City - Barcelona.

Czwarty dzień rozpoczął się od pomeczowego rozbiegania na plaży i zabawy z piłką. Poloniści zwiedzili niechorskie molo, a następnie doskonalili grę pressingiem na plaży i podziwiali widoki z wysokiego klifu nieopodal latarni morskiej. W powrotnej drodze, biegnąc zwiedzali Niechorze zimą. Co niektórym bardzo się spieszyło na śniadanie, a więc trener zaordynował im dodatkową rundkę wokół Sandry. Po śniadaniu i odnowie odbył się drugi trening na boisku z akcentem na siłę i skoczność, a później odbyła się gra zadaniowa doskonaląca grę w formacji obrony i pomocy. Po czasie wolnym jeszcze przed obiadową kolacją zawodnicy zaliczyli trzeci trening na siłowni, ćwiczyli również z gumami domowej produkcji. Wieczór Poloniści spędzili na basenach i przed dużym ekranem, oglądając kolejny mecz Ligi Mistrzów Arsenal - Bayern.

Piąty dzień obozu w SANDRZE seniorzy Polonii tradycyjnie rozpoczęli od porannego rozbiegania przy pięknej, słonecznej pogodzie w pobliskim sosnowym lesie. Zawodnicy bawili się w berka, wykorzystując naturalne przeszkody i grali w siatko-głowę oraz siatko-nogę. W trakcie spaceru po lesie piłkarze znaleźli okazały namiot wykonany z gałęzi przy, którym wykonali pamiątkowe zdjęcia. Po chwili po raz kolejny dobywali piaszczyste wzniesienia, tym razem w parach, pracując nad siłą i jednocześnie koordynacją. Po śniadaniu Poloniści regenerowali siłę na odnowie biologicznej przed drugim sparingiem na obozie z grającą w Wojewódzkiej Lidze Juniorów - Akademią Piłkarską Szczecinek. Po od-

prawie przedmeczowej, na której zawodnicy usłyszeli założenia na powyższy sparing, udali się spacerem na boisko w Niechorzu. Zawody całkiem poprawnie sędziował kierownik gości, stojąc przy linii środkowej boiska. Od początku spotkania płocianie przejęli inicjatywę, ale razili nieskutecznością pod bramką Akademików. Jednak do przerwy Poloniści zdobyli dwie bramki po strzałach Łukaszków: Góralskiego i Szwaka. Drugą połowę Polonia zaczęła z 9 zmianami w składzie i zmianą sędziego. W rolę arbitra wcielił się kierownik Polonii, poruszając się zważając od poprzednika, najczęściej w obrębie koła środkowego boiska. Z każdą minutą przewaga Polonii rosła, bo przeciwnik dokonał tylko 3 zmian. Jednak momentami gra była chaotyczna. Ostatecznie mecz trwający 80 minut zakończył się zwycięstwem „Czarnych koszul” 6:0 po 2 bramkach Rynalskiego, Kopcia i Ł. Tytonia. Ostatnią bramkę Rynalski zdobył w 80 minucie meczu, ratując kolegów od 10 „bonusowych” okrążeń. Po krótkim wypoczynku piłkarze odbyli trzeci trening na solance i basenie. Wieczorem trener Andrzejewski ze swoimi „asystentami” dokonali analizy meczu, pokazując drużynie wiele braków w grze, które należy wyeliminować.

Szóstego dnia znowu Poloniściom dopisywał humor, bo przy słonecznej pogodzie biegali po pięknej, niechorskiej plaży. Tradycyjnie już piłkarze mieli kontakt z piłką. Odbyły się małe gry na niewielkich boiskach. W końcowej fazie treningu zawodnicy wielokrotnie wspinali się po schodach do latarni morskiej, a w drodze powrotnej kolejny raz zwiedzali Niechorze zimą. Po „naparzeniu” w basenach i saunie obozowicze udali się na drugi trening techniczno-taktyczny na boisko. Widać było, że piłkarze są spragnieni kon-

taktu z piłką na równej murawie. Po południu, zamiast treningu, zmęczonym już trudami pobytu zawodnikom, trener wraz z kierownikiem zaordynował szkolenie teoretyczne. Zawodnicy na dużym ekranie oglądali prezentacje i dyskutowali na temat poruszania się w obronie w systemie 4-4-2 i 4-2-3-1 oraz analizowali swoją grę w rundzie jesiennej. Późnym wieczorem zawodnicy integrowali się, podziwiając kunszt strzelecki Marcina Robaka w meczu Pogoń - Lech. Co niektórych jeszcze było stać na odbycie kolejnego „treningu” w formie aerobiku, w towarzystwie przemiłych siatkarek Chemika Police.

Siódmy, kryzysowy dzień pobytu na obozie Poloniści rozpoczęli od rozbiegania wśród sosen i zabawy z piłką na piaszczystym, leśnym boisku. Po śniadaniu odbyli odprawę przed ostatnim już sparingiem z seniorami „Sokoła” Karlino. W meczu nie uczestniczył lekko przeziębiony Jakub Bzdek, ale wspomógł nas Marek Wałęga. Od pierwszych minut spotkania obozowicze skrupulatnie wypełniali założenia przedmeczowe. Już w 8 minucie na listę strzelców wpisał się Rynalski po asyście Szwaka, który minął trzech rywali niczym tyczki słalomowe. Po chwili Szwak podwyższył wynik na 2:0 po asyście Matana. Około 25 minuty gra się wyrównała, a z Polonistów zaczęło „uchodzić powietrze”. Goście jeszcze przed przerwą strzelili kontaktową bramkę. Po zmianie stron nowy skład Polonii znowu przejął inicjatywę, ale zawodnicy byli nieskuteczni. Około 65 minuty płotczanom przydarzył się „wielbłąd” i Sokół wyrównał stan meczu na 2:2. W końcówce meczu Poloniści poruszali się jak przysłowiowe muchy w smole i nie zdołali już strzelić bramki, dlatego ich pobyt na boisku trochę się przedłużył. Po południu odbył się trzeci trening na basenie o charakterze regeneracyjnym. Po obiadowej kolacji trener przeprowadził z drużyną analizę video z meczów z „Wybrzeżem Rewalskim” Rewal i „Sokołem” Karlino. Wieczorem odbył się czwarty trening integracyjny na kręgielni, oczywiście w towarzystwie siatkarek Chemika.

Ostatni dzień pobytu na obozie zawodnicy rozpoczęli od pakowania bagaży oraz pożegnane śniadania z miłą obsługą kuchni. Po śniadaniu skorzystali z odnowy biologicznej i około południa udali się w drogę powrotną do domu. (JA)

Świrusy najlepsze



(GRYFICE) W piątek 28 lutego br., na Orliku przy Gimnazjum nr 2 w Gryficach, po trzech miesiącach przerwy, rozegrano Otwarty Amatorski Turniej Piłki Nożnej o puchar Burmistrza Gryfic.

Turnieje Piłkarskie cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży i dorosłych, są organizowane już trzeci rok i na stałe zagościły na Orliku przy Gimnazjum nr 2. Turniej przeprowadził Wiesław Pietrzak, który przedstawił zasady gry (mecze grano każdy z każdym po 15 minut).

Do Turnieju zgłosiło się 8 drużyn podzielonych na dwie grupy, A: Fc Lopezy, Fc Bronx, Po Kielich i Orzeł oraz grupa B: Świrusy, Blue Team, Fc Drzewko i Dobre Dzinsy.

Po rozegraniu meczów w grupach drużyny uważane przez wszystkich za faworytów odpadały, a zacięte mecze rozgrywano do końca turnieju. W meczu o III miejsce spotkały się zespoły Fc Bronx i Fc Drzewko i po ciekawym meczu Bronx wygrywając 3:1 zapewnił sobie od organizatora nagrodę w postaci medalów.

W wielkim finale spotkały się drużyny, które były niespodziankami turnieju, a mowa tu o młodej drużynie Świrusy i rutyniarzach z Orzełki, którzy pokazali fajny techniczny futbol, za co dostali oklaski od kibiców. Pierwszy raz tak się złożyło, że młoda drużyna wygrała turniej pokonując dorosłych i rutyniarzy, którzy grają w takich turniejach już trzeci rok. Pokonując przeciwnika 2:0 udowodnili wszystkim niedowiarkom, że słabsze drużyny mogą sprawić niespodzianki i wygrać turniej.

Tabela

1. Świrusy
2. Orzełki
3. Fc Bronx
4. Fc Drzewko
5. Po Kielichu
6. Fc Lopezy
7. Dobre Dzinsy
8. Blue Team

Następny Otwarty Amatorski Turniej Piłkarski już w piątek, 14 marca, o godz. 17.00, na Orliku przy Gimnazjum nr 2, na który organizatorzy serdecznie zapraszają.

Karolina Pietrzak

Mamy zaszczyt zaprosić Szanownych Rodziców uczniów klas szóstych do udziału w imprezie

Dzień Otwarty w Gimnazjum nr 2 im. M. Kopernika w Gryficach

Będziecie Państwo świadkami ciekawych prezentacji i pokazów pod hasłem:

„KOPERNIKZAPRASZA”.

Liczymy na Państwa przybycie do naszej szkoły w dniu 21 marca 2014 r. o godz. 10.00.

*Dyrekcja i grono pedagogiczne
Gimnazjum nr 2 im. M. Kopernika w Gryficach*

Dzikie Bączki zdominowały turniej na orliku

(GRYFICE) W drugim tygodniu ferii, 24 lutego br. na orliku przy Gimnazjum nr 2 w Gryficach po raz trzeci odbył się Otwarty Amatorski Turniej Piłki Nożnej dla dzieci Ferie 2014.

Tym razem zgłosiły się 4 drużyny: Sparta Gryfice, Dzikie Bączki, Fc Robaczki i dziewczęca drużyna Fc Sara. Organizatorem tego turnieju byli Szkołka Piłkarska „DIEGO” i Gimnazjum nr 2, a przeprowadził go Wiesław Pietrzak. Drużyny zagrały między sobą mecze każdy z każdym 2x10 minut.

Ponad 40 zawodników przy słonecznej pogodzie rozgrywało mecze, a dopinguowały je przeciwne drużyny. Pierwsze miejsce i puchar wygrały dzieci ćwiczące w Szkółce Piłkarskiej „DIEGO”, gdzie w finale zdeklasowały Sparte Gryfice 6:0. W meczu o trzecie miejsce dziewczęca drużyna Fc Sara wygrała z Fc Robaczki 10:2, pokazując wszystkim, że dziewczyny umieją grać w piłkę. Wszystkie drużyny otrzymała puchary ufundowane przez Prezesa Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Uśmiech”.



Wyniki

Sparta Gryfice - Fc Sara 3:0
Dzikie Bączki - Fc Robaczki 6:0
Sparta Gryfice - Fc Robaczki 8:2
Fc Sara - Dzikie Bączki 4:6
Fc Sara - Fc Robaczki 10:2
Sparta Gryfice - Dzikie Bączki 0:6

I m. Dzikie Bączki
II m. Sparta Gryfice
III m. Fc Sara
IV m. Fc Robaczki

Karola Pietrzak

W sobotę rusza liga

Granie w planie

Klasa Wojewódzka

- 15.03.14 (sobota)
- 14.00 Pomorzanin Nowogard – Victoria 95 Przeclaw
- 14.00 Unia Dolice – Gavia Choszczno
- 15.00 Stal Lipiany – Flota II Świnoujście
- 15.00 Odra Chojna – Pogoń Barlinek
- 16.00 Ina Ińsko – Iskierka Szczecin
- 16.00 Morzycko Moryń – Osadnik Myślibórz
- 16.00 Polonia Płoty – Zorza Dobrzany
- 16.03.14 (niedziela)
- 15.00 Klon Krzęcin – Pomorzanin Przybiernów

Klasa okręgowa

- 15.03.14
- 14.00 Wicher Brojce – Światowid Łobez
- 15.00 Wybrzeże Rewalskie Rewal – Rega Trzebiatów
- 15.00 Tanowia Tanowo – Promień Mosty
- 15.30 Chemik II Police – Ehrle Dobra Szczecińska
- 16.00 GKS Mierzyn – Mewa Resko
- 16.00 Błękitni II Stargard – Rokpol Chlebowo
- 16.00 Sparta Węgorzyno – Iskra Golczewo
- 18.00 Kasta Szczecin – Jeziorak Szczecin

Klasa A rozpocznie rundę 29 marca, a klasa B 12 kwietnia.

Na szachownicach

Kołobrzeg - „Na Kategorie”

W Kołobrzegu odbył się dwudniowy turniej szachowy „Na Kategorie”. Młodzi szachiści walczyli o zdobycie lub podwyższenie kategorii szachowych. Wśród 18. uczestników udało się to tylko trójce szachistów, w tym gryfickiemu juniorowi - Bartkowi Hryniewskiemu (na zdjęciu), który uzyskał V kategorię szachową. Brawo!



Turniej na Górze św. Anny

Po raz siódmy, w Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny odbywa się Międzynarodowy Turniej Szachowy. W turnieju B, wśród 95. szachistów, grało trzech gryfickich juniorów: Tobiasz Smal, Kacper Karwowski i Jakub Kubiak. O sukcesie może mówić Jakub Kubiak, który wprawdzie zajął 37. miejsce, ale zdobył 50 punktów do rankingu międzynarodowego. Kacper Karwowski był 17., a Tobiasz Smal - 19, ale obaj ponieśli straty w ranking, więc nie mogą być zadowoleni.

Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego

W Uzdrowisku „Borkowo” w Po-

łoczynie-Zdroju odbyły się Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego, które były jednocześnie trzecim turniejem z cyklu Grand Prix Wybrzeża. Do Połczyna-Zdroju przyjechało aż 112. szachistów z całego województwa.

W turnieju „open” zagrało dwóch gryfickich weteranów: Michał Nowy i Zbigniew Kupryk, a w turnieju juniorów grał Oskar Roczniński z Górzycy. Oskar spisał się bardzo dobrze, zajął trzecie miejsce w swojej grupie wiekowej.

Kazimierz Łaszewski

Szachowe wieści



Kamil piąty!

W Kołobrzegu odbył się trzeci turniej szachowy dla przedszkolaków - X Grand Prix PRZEDSZKOLE 2014. W zawodach uczestniczyło 25. szachistów do 7. roku życia, a wśród nich gryficzanie - Kamil Łabędzki. Nasz junior spisał się bardzo dobrze, zajął piąte miejsce, a w całym cyklu, grając tylko w dwóch turniejach, jest 9.

Turniej o Puchar Burmistrza Trzebiatowa

W niedzielę, 9 marca, w trzebia-

towskim Pałacu rozegrano tradycyjny Turniej o Puchar Burmistrza Trzebiatowa - 4. turniej cyklu Grand Prix Wybrzeża 2014.

W zawodach uczestniczyło 30. szachistów. Wygrał 15. letni Maciej Wąciór z Solnego Grzybowo, przed weteranem, Tadeuszem Twarogiem z Wolina i innym kołobrzeckim juniorem, Piotrem Stylińskim z Solnego Grzybowo. Najlepszym szachistą z powiatu gryfickiego był Jakub Kubiak z UKS Szach Gryfice. Michał Nowy zajął 22. miejsce, a Zbigniew Kupryk był 26.

Kazimierz Łaszewski

Pogoń Szczecin wygrywa turniej piłkarski



W drugim tygodniu ferii, 26 lutego br., na Orliku przy Gimnazjum Nr 2 w Gryficach po raz czwarty odbył się Otwarty Amatorski Turniej Piłki Nożnej dla dzieci: Ferie 2014.

Tym razem do turnieju zgłosiło się 5 drużyn z Gryfic: Power Rangers, Fc Felusie, Pogoń Szczecin, Nie wiem i dziewczęca drużyna Sikorki. Organizatorem tego Turnieju był Urząd Miejski Gryfice, a przeprowadził je Wiesław Pietrzak. Drużyny rozegrały między sobą mecze każdy z każdym po 15 minut, ale dopiero w ostatnim pojedynku wyłoniony został zwycięzca.

Ponad 50 zawodników rywalizowało ze sobą, aby spędzić czas na sportowo i wygrać rywalizację. Tym razem turniej był wyrównany, ponieważ trzy drużyny zgromadziły tyle samo punktów i dopiero lepszy stosunek strzelonych bramek zdecydował o zwycięstwie. Wielką niespodzianką sprawiła drużyna Sikorki, zajmując

wysokie III miejsce, przegrywając tylko trzema golami. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Pogoń Szczecin wygrywając rywalizację jednym golem z Power Rangers.

Wyniki.

| | |
|----------------|----------------------|
| Power Rangers | - Fc Felusie 4:1 |
| Pogoń Szczecin | - Nie wiem 2:0 |
| Power Rangers | - Sikorki 3:0 |
| Fc Felusie | - Nie wiem 3:2 |
| Pogoń Szczecin | - Sikorki 2:3 |
| Sikorki | - Fc Felusie 2:0 |
| Power Rangers | - Pogoń Szczecin 1:2 |
| Sikorki | - Nie wiem 4:0 |
| Fc Felusie | - Pogoń Szczecin 0:5 |
| Power Rangers | - Nie wiem 2:1 |

Tabela

1. Pogoń Szczecin
2. Power Rangers
3. Sikorki
4. Fc Felusie
5. Nie wiem

Karolina Pietrzak

Sukcesy tenisowe zawodników Fali

(TRZEBIATÓW) W Czaplinku odbył się 2 marca br. III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Młodzieży i Młodzików w tenisa stołowego. Gminę Trzebiatów reprezentowało pięcioro zawodników z LUKS „Fala”, który działa przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Trzebiatowie.

1 miejsce w turnieju zajęła Patrycja Ciepłowska, a 2 miejsce przypadło Aleksandrze Znaczkowi. Obie zawodniczki uzyskały awans na Grand Prix Polski, który odbędzie się w dniach 28-30 marca w Krośnie (woj. podkarpackie).

Z kolei na początku lutego w Gryficach odbył się III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Żaczek i Żaków w tenisa stołowego, który był zarazem X Memoriałem Mieczysława Grzesiaka. Przesłaniem Memoriału było uczczenie pamięci Mieczysława Grzesiaka, znakomitego



zawodnika, który przez 50 lat na Ziemi Zachodniopomorskiej działał jako trener i wychowawca młodych sportowców. W imprezie wzięło udział troje zawodników „Fali” Trzebiatów. Najlepiej zaprezentowała się Katarzyna Basiukiewicz, która zajęła 1 miejsce i uzyskała, wraz z kolegami klubowymi Kamilem i Tomaszem Ziennowiczami ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Trzebiatowie awans na Indywidualne Mistrzostwa Polski Żaczek i Żaków, które odbędą się w dniach 21-23 marca 2014r. w Gniewie w woj. pomorskim. (o)

Gmina Rewal, która stanęła na skraju bankructwa, nie jest jedyną taką w naszym województwie. Do podobnej sytuacji doszło w gminie Ostrowice, w powiecie drawskim. W obu rządzą politycy PO.

Wójt i radni zadłużyli gminę – zapłacą mieszkańcy

(OSTROWICE, pow. drawski)
To tak musiało się skończyć – gmina stanęła na skraju bankructwa, a można nawet powiedzieć, że zbankrutowała, bo nie jest już zdolna do prowadzenia samodzielnych operacji finansowych. Ma jej w tym pomóc państwo. Jednak radni na sesji zachowywali się tak, jakby się nic nie stało, jakby to nie oni zarządzili przez ponad trzy lata; winę zwalali na opozycję, szydzili z niej, dowcipkowali. Zobaczmy, co teraz powiedzą mieszkańcom, którzy dostaną wyższe rachunki i będą musieli zapłacić za swawolną politykę wójta i radnych.

Najważniejszym punktem sesji, jaka odbyła się 27 lutego 2014 roku, było przyjęcie przez radnych programu naprawczego, jakiego zażądała w styczniu od gminy Regionalna Izba Obrachunkowa. Wcześniej Izba odrzuciła projekt budżetu gminy na 2014 r. Radni przy dwóch głosach wstrzymujących przyjęli program naprawczy, który teraz trafi pod ocenę RIO. Czy ta go zaakceptuje? Można mieć sporo wątpliwości, gdyż RIO przez ostatnie lata sama nie mogła połapać się w sytuacji finansowej gminy, więc i teraz zapewne skrupulatnie przyjrzy się programowi naprawczemu. Tym bardziej, że jeszcze niedawno w wywiadzie przeprowadzonym z wójtem Wacławem Micewskim Krzysztof Bednarek, powołując się na RIO, twierdził, że gmina ma 32 mln długu (160 proc. dochodów gminy), a wójt, że nie więcej, niż 20 mln, czyli 60 proc. W programie naprawczym dług wyliczony na koniec 2013 r. wyniósł 20,8 mln zł, czyli 212 procent dochodów bieżących. Oprócz tego miała 284 tys. zobowiązań wymagalnych, w tym 77 tys. zaległych składek ZUS.

Czy RIO zatwierdzi program

Program naprawczy przygotowała spółka Dekada z Gdyni. Wydaje się jednak, że nie uwzględniła podziału dochodów bieżących na dochody własne i subwencje, przyjmując wszelkie obliczenia do dochodów bieżących, które wynoszą obecnie około 10 mln zł. Jednak subwencje nie mogą być użyte do spłaty zobowiązań, gdyż są pieniędzmi celowymi, od państwa na zadania zlecone (opieka społeczna, oświata



Wójt Wacław Micewski (z prawej) na zebraniu Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego. Z lewej burmistrz Złocieńca.

itp.) i nie można je wydawać na inne cele. Zobowiązania można spłacać tylko z dochodów własnych, a tych gmina w projektowanym budżecie na ten rok zaplanowała tylko 5,6 mln plus kredyty 1,4 mln zł (łącznie 7 mln). Gdyby więc liczyć dług tylko do dochodów własnych, wskaźnik zadłużenia poszybowałby mocno w górę. O rzetelności wyliczeń i programu wypowie się RIO. Mam spore wątpliwości, czy spodoba się Izbie.

Zmiany do ostatniej chwili

Co prawda radni debatowali w komisjach nad programem naprawczym, ale dopiero na sesji dostali program z poprawkami. Tylko dwoje radnych miało pytania; w sprawie wykupu oczyszczalni. Kilko mieszkańców, którzy przyszli na sesję, przewodniczący rady Jan Błachuta nie dopuścił do głosu w sprawie programu naprawczego, a gdy ci po jednej z wypowiedzi klaskali, zagroził, że jeżeli będą zakłócać sesję, to wyprowadzi ich strażnik miejski.

Program naprawczy

Program naprawczy w zarysie przeczytała skarbnik gminy Krystyna Kamińska. Jego najważniejszym założeniem jest zaciągnięcie pożyczki z budżetu państwa w wysokości 27 mln zł, na 3 procent, ze spłatą na 25 lat.

Program zakłada uzyskanie płynności finansowej poprzez wzrost dochodów i zmniejszenie wydatków. W okresie realizacji takiego programu gmina nie może zaciągać zobowiązań, tworzyć funduszu sołectkiego, wydawać na promocję, nie

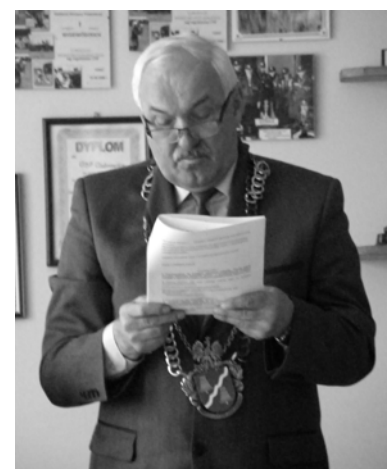
może podnosić wynagrodzeń i diet oraz musi ograniczyć inwestycje.

Wzrost dochodów planuje uzyskać się poprzez podniesienie podatków i opłat. Woda miałaby wzrosnąć o złotówkę, a ścieki o 2 zł, wzrosnie podatek rolny, czynsze i śmieci. Planuje się wynajęcie wyremontowanych świetlic, co stoi pod dużym znakiem zapytania, gdyż nie można przez 5 lat zarabiać na inwestycjach ze środkami unijnymi, a po drugie – ktoś i do czego miałby je wynajmować? Sprzedaż majątku.

Zmniejszenie wydatków: zmniejszenie zatrudnienia ochrony obiektów komunalnych, zmniejszenie kosztów zakupu energii elektr., zmniejszenie wydatków na wynagrodzenia (nie będzie prac interwencyjnych, umów zleceń za dodatkowe obowiązki itp.). Słyszałem nawet o możliwości wyłączania oświetlenia gminy nocą. Ograniczenie napraw dróg. Ograniczone zostaną inwestycje, z planowanych prawie 24 mln do 2,4 mln zł (już rozpoczęte).

Kredytowy hazard wójta

Wójt Wacław Micewski brał kredyty jak hazardzista – może następnym uda się spłacić poprzedni, już wymagalny, a może obligacje, a może sprzedaż długów. Wójt przeliczywał i nie udało się. Gmina wpadła w spiralę zadłużenia i zaczęła tonąć. Gdy stracił wiarygodność w bankach, wypuścił obligacje, gdy to nie pomogło, brał kredyty komercyjne, sprzedawał długi, w końcu sprzedał wodociągi, kanalizację i oczyszczalnię. Nie liczył narastających odsetek i rat. To wszystko okraszał finan-



Przewodniczący rady Jan Błachuta

szą nowo mową – leasing zwrotny operacyjny, obligacje, umowa subrogacji, a radni, wpatrzeni w wójta jak sroka w kość, klepali go po plecach, zadowoleni, jaki to wójt jest mądry. A przecież wystarczyło w pewnym momencie wziąć kalkulator i policzyć. Od tego są radni (komisja rewizyjna), by również pełnić funkcje kontrolne wobec wójta i urzędu. Gdy w programie naprawczym podaje się, że koszty obsługi zobowiązań wynoszą ponad 2 mln zł rocznie, przy dochodach własnych 5,6 mln, to można zapytać – czy ktoś tutaj był przy zdrowych zmysłach.

To nie my – to oni

Czy ktoś jest w stanie policzyć, ile gmina poniosła strat z tytułu brania takich kredytów i robienia takich operacji oraz zapłaciła odsetek i kar za nieterminowe płatności? Może RIO, a może prokuratura, do której trafiła sprawa o niegospodarność, chociaż wątpliwe, znając polską rzeczywistość. Teraz za ten kredytowy hazard wójta i swawolę radnych zapłacą mieszkańcy. Na sesji nikt z radnych nie pomyślał, by wpisać do programu naprawczego obniżkę diet i wynagrodzenia wójta, sprawców tego bałaganu. Wszystkiemu winna okazała się historia i kilku mieszkańców, którym to się nie podoba. Wójt i radni mieli się znakomicie. Państwo da kredyt i jakoś to będzie. Zapewne do czasu, gdy mieszkańcy dostaną rachunki, gdy ktoś straci pracę, a ktoś jej nie dostanie, gdy zgaszają wsi światło.

Kazimierz Rynkiewicz
Tygodnik Pojezierza Drawskiego

TECHNIKA OKIENNA
SeImOut
 P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU
 QUALITY OKNA
 DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Historia w obiektywie (cz. 65 odc. 2)

Marzec 1945 roku w Gryficach

Ostatecznie władze nazistowskie zdecydowały się oddać miasto bez walki, choć Wojskowy Komendant Miasta informował wcześniej butnie o przygotowaniu do obrony.

Tego samego dnia, około godz. 15.00, w rejonie miasta pojawiły pierwsze oddziały 5 Samodzielnego Pułku Motocyklowego Gwardii (dowodzonego przez ppłk. Anatola Moraczewą). Nie było wtedy żadnych regularnych walk, ponieważ oddziały niemieckie opuszczały miasto w popłochu. Tego dnia sowieci rozstrzelali ok. 30-40 osób (trudno określić ilu wśród nich było cywilów, a ilu wojskowych). Dopiero 6 marca 1945 roku nadjechała od strony obecnej ulicy Jana Dąbskiego szpicz radzieckich czołgów, która zatrzymała się przed wysadzonym mostem. Na drugim brzegu od rana czekała na nich grupa polskich robotników przymusowych, którzy poinformowali, że w mieście nie ma wojsk niemieckich.

Po otrzymaniu tej informacji grupa ruszyła dalej w kierunku Kamienia Pomorskiego. Dopiero późnym popołudniem nadciągnęły pozostałe jednostki wojskowe. W trakcie przejazdu czołgów przez ulicę Bismarck Str. (obecną Kościuszki) doszło do kolejnej zapomnianej tragedii. W budynku weterynarii zatrzymał się niemiecki doktor wraz z rodziną - uciekinierzy z Prus

Wschodnich. Gdy usłyszał huk przejeżdżających czołgów wyjrzał na ulicę i zobaczył sowieckie pojazdy. Wówczas to przygotował posiłek ze wszystkiego co posiadał, na koniec podał kakao, do którego dosypał truczkę. W ten sposób uśmiercił siebie, żonę i dwójkę dzieci.

Pierwsze czołgi w Gryficach należały do Armii Pancernej wspomagającej 3 Armie Uderzeniową. Czołgi jednak przejechały tylko przez miasto. W rzeczywistości zajęcia Gryfic dokonały szwadrony kawaleryjskie 16 Dywizji Kawalerii Gwardii, ze składu 7 Samodzielnego Korpusu Kawaleryjskiego (dowódca - gen. lejtn. M. Konstantinow). Zajęte miasto było puste, w domach w centrum wisiały ciała tych, którzy nie zdecydowali się na ucieczkę. W Gryficach komendantem radzieckim został major Łukin. Rządy objął 6 marca, zaraz po zajęciu miasta. Siedziba komendatury znajdowała się w budynku na ulicy Górskiej 15. Jednym z jego pierwszych rozporządzeń było mianowanie na burmistrza miasta Mieczysława Tachera, który pochodził z Torunia, przed wojną pracował jako nauczyciel. Na Pomorze został wywieziony przez Niemców jako robotnik przymusowy. Major swemu podwładnemu kazał samodzielnie zatroszczyć się o mieszkanie i zaprowiantowanie dla siebie i żony. Cdn.

